

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

;; Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

;; Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

TEATR POLSKI

Cegielniana Nr. 63.

Dziś

„ORLE”

Ceny zwyczajne

Jutro

„Bęben”

Opera i operetka Łódzka

Konstantynowska 16.

Dziś

„Kochany Augustynek”

Jutro

„EWA”



TRIOLAN

mydło przetłuszczone higieniczne, jedyne rzeczywiście udelikatniające cerę, uznane i polecane przez najpierwsze powagi lekarskie.

Tow. Akc. Fryderyk Puls w Warszawie

Prosimy żądać wszędzie.

1207-2

Pierwszy Łódzki Bar „BRISTOL”

Żydowski

Zawadzka II

został gruntownie odnowiony i urządzony podług najnowszych wymagań higieny i techniki.

Otwarcie nastąpi DZIŚ, w Środę o 6-ej wlec.

Bar przeszedł na własność S. Szczepakowskiego, znanego kierownika pierwszorzędnych barów żydowskich w Warszawie.

Med.-DENTYSTA

M. RIESNIK-EPSTEIN

powróciła z zagranicy i mieszka obecnie na ulicy **DZIELNEJ** № 14 (dom Urysona). 1188-50

Prasa zagraniczna

o kanclerzu i parlamencie.

Prasa francuska nie przestaje śledzić w dalszym ciągu z wielkim zainteresowaniem przebiegu zatargu pomiędzy rządem niemieckim a narodem.

„Figaro” powiada co następuje: Dzisiaj rozpoczyna się drugi akt wielkiego politycznego dramatu. Wzburzenie narodu skłoniło cesarza do zawezwania do siebie kanclerza, generała Deimlinga i hrabiego Wedela.

Sytuacja jest bardzo niepokojąca, gdyż konflikt pomiędzy narodem a armią zdaje się być nieunikniony. Mowy kanclerza i ministra wojny, które uznano w Niemczech za skandaliczne, wprost nie odpowiadały życzeniu cesarza, zamierzającego wszczęty pomiędzy władzami cywilnymi a wojskowymi rozłam znowu załagodzić.

W Donueschingen powzięte zostaną uchwały, które przyczynią się zapewne znowu do rozłamu pomiędzy większością parlamentu i rozdziału jeszcze bardziej stałych przeciwników. Jedyne wtedy, gdy rząd zaprowadzi równowagę w państwie, oglądać się poczyna wszyscy za mężem, któryby objął ster państwa.

„Journal” zaznacza, że aczkolwiek votum nieufności ma tylko znaczenie moralne, jest ono poniekąd charakterystyczne, gdyż wykazuje dobitnie, jakie zmiany zaszły w parlamencie. Jest to tem większe bowiem zwycięstwo lewicy, że

chodzi tu o wszechwładną armię niemiecką. Poruszono bożka niemieckiego, a każdy kto zna Niemcy, wie, co to znaczy. Czy Bethmann-Hollweg podziękuje czy nie, to już wszystko jedno—po kryzysie kanclerza niema Francja tak czy owak, czego spodziewać się. My nie mamy powodu życzenia sobie, aby Bethmann-Hollweg ustąpił, boć zachowywał się on wobec Francji, nawet podczas momentów najkrytyczniejszych, bardzo lojalnie.

„Echo de Paris” tak charakteryzuje swoją opinię: Chodzi tu o kryzys największej miary. Pociąg wykoleił się, konduktor pociągnął za hamulec, dziś postanowione zostanie albo sensacyjna dymisja konduktora, albo, co prawdopodobniejsze, naprawienie uszkodzonych torów. Zastosowane zostaną środki karne i wózek państwowy potoczy się dalej, aż do czasu, gdy nie zajdzie znowu jakaś inna katastrofa, która wózek ten do reszty rozbije i zdruzgoce.

„Petit Parisien” oświadcza co następuje: Votum nieufności, które padło ze strony parlamentu ma doniosłe, ba, historyczne nawet znaczenie.

Słowo kanclerza o przepaści i rozłamie pomiędzy armią a narodem samo przez się charakteryzuje całą sytuację.

„Matin” pisze: W parlamencie 20-go stulecia wydarzyło się poza absolutnem panowaniem najkonserwatywniejszego i najbardziej wojskowo usposobionego narodu zajście znamienne. Partja, której dewizą jest: Dla Boga, kraju i ojczyzny (Für Gott, König und Vaterland) narodowi liberalni i centrum przyłączyli się do znacznej większości rządu i wyrazili mu votum nieufności.

„Times” pisze: Niemcy zostały ostatnimi zajściami bardziej zaskoczone, niż kiedykolwiek. Wczorajsza mowa kanclerza wykazuje, że zdaje on sobie wybornie z tego sprawę. Trudno będzie zapewne doprowadzić do porozumienia pomiędzy władzą

cywilną a wojskową, gdyż władze wojskowe na pewno nie będą chciały kapitulować przed władzą cywilną. Jeżeli tak jest w istocie, to może taki stan rzeczy wywołać rozłam pomiędzy armią a narodem nie tylko w Alzacji, ale w całych Niemczech „Daily Mail” i „Daily Telegraph” piszą w podobnym sensie.

Zajścia w Saverne wywarły we Włoszech jaknajgorsze wrażenie i są przez ludność i pisma żywo komentowane.

„Giornale d'Italia” pisze: Rząd uczyniłby dobrze, gdyby napomniiał tych niebezpiecznych i zbyt swawolnych burszów i usunął ich zupełnie. Na ukaraniu Forstnera nicby Niemcy nie straciły i nie osłabiłyby zapewne też swego prestige'u, a zrehabilitowałyby się przez to samo w oczach całej Europy.

Inne pismo włoskie posuwa się tak dalece, że uważa iż najlepszym lekarstwem dla gołobrodych oficerów byłoby przełożenie ich przez lawę i... nauczenie ich moresu.

Porządki miejskie.

Wybrukowanie lewej strony ul. Rokicińskiej [dokonane w roku bieżącym z inicjatywy komitetu obywatelskiego, zwane go żartobliwie, ministerjum robót publicznych w Łodzi, ma niezmiernie doniosłe znaczenie dla całej tej dzielnicy, ułatwi bowiem ruch kołowy, w dni świąteczne i targowe bardzo ożywiony, i umożliwiło ruch pieszy po chodniku usypanym wzdłuż lasu miejskiego.

Wogóle biorąc dopiero po wybrukowaniu prawie połowy szerokości ulicy Rokicińskiej, nabrała ona cech ulicy miejskiej, gdy poprzednio była czemś nieokreślonym.

Za przykładem miasta poszli właściciele domów i uporządkowali ohodniki przed swymi posiadłościami — wyjątek stanowi właściciel placu № 35 przy ul. Rokicińskiej, który dotąd nie pomyślał o ułożeniu chodnika z płyt piaskowcowych czy innych przed swą posesją, że jednak plac ów stanowi własność kasy miejskiej i że taki porządek panuje przed wszystkimi prawie posiadłościami kasy miejskiej w Łodzi, więc musimy się z tym godzić.

Gorszą jest rzeczą, że magistrat nie myśli wcale o zmiataaniu i uprzątananiu po

łowy ulicy Rokicińskiej na całej jej długości od kolei szajbłerskiej do terytorium fabryki Heinza i Kunitzera, do czego, jako właściciel przyległego terytorium — lasu zwanego Zagajnikiem, — jest obowiązany.

Podobno miał się tem zająć przedsiębiorca oczyszczenia miasta, skorzystał on jednak z wybrukowania ulicy i od wiosny do grudnia r. b. nawet nie zajrzał na Widzew, gdy poprzednio raz na cztery lata ulica ta była uporządkowana.

Sądymy, że najpierwszy obywatel miasta naszego powinien dać wzór, w jakim porządku należy utrzymywać swoje posiadłości i ulice oraz place wzdłuż nich, że obowiązkiem jego jest zająć się doprowadzeniem ich do porządku, choćby względnie, tak przynajmniej postępują władze miejskie wszędzie, bądź pod wpływem pobudek ze strony władz policyjnych bądź samorzutnie.

Szkoda, że ani dobra wola ani przymus nie działa w tym kierunku na nasze władze miejskie, że niedbają one wcale o porządek na ulicach wzdłuż swych posiadłości i że jeśli dają przykład obywatelom to chyba w tym kierunku, by wiedzieli jak nie należy utrzymywać ulic, no ale tego to bodaj nie trzeba bardzo uczyć naszych szawetnych.

St. Opocki.

Informacje.

Nowe linje kolejowe.

Komisja rządowa do spraw budowy nowych linii kolejowych rozpoczęła pracę. Ma ona zbadać złożone jej projekty nowych dróg żelaznych, które łączą porty czarnomorskie z Syberją i określiem wołoskim. Projektów tych jest dziewięć. (P).

Z Cesarstwa.

+ Echa sprawy Bejlisa. Moskiewski komitet cenzury pociągnął do odpowiedzialności sądowej postać do Dumy państwowej Maklakowa, brata ministra, za jego artykuł zamieszczony w „Russ. Wied.” na temat sprawy Bejlisa.

+ Klub „milków”. W Moskwie powstaje nowy, niezmiernie oryginalny klub dla osób, poszukujących zupełnego wypoczynku w otoczeniu pozadomowym. Klub ten wyklucza i zakazuje pod groźbą wysokiej kary pieniężnej wszelką rozmowę. Gra w szachy, w bilard itd. winna się odbywać w zupełnym milczeniu. Również bez słów zachwycać się będą członkowie klubu muzyką i śpiewem artystów, angażowanych na koncerty klubowe.

Z Litwy i Rusi.

□ Nowa kolej. Wkrótce rozpocznie się budowa nowej kolei od Równego do Hryszyna z dwiema odnogami: od Koziatyna do Łozowej i od Łaszkowa do Dolińskiej.

□ Kanalizacja w Kownie. Kowieńska rada miejska wyasygnowała 14,000 rubli na roboty przygotowawcze do budowy wodociągów i kanalizacji. Główne roboty rozpoczną się na wiosnę.

□ Sprzeniewierzenie. W sklepie Krawcowego Towarzystwa spożywczego (pow. poniewieski) wykryto poważne sprzeniewierzenie. Zarządzający sklepem, który miał zamiar uciec do Ameryki, został schwytany w Libawie...

Z Królestwa.

§ Nowe towarzystwa. W Konińcu na zasadzie ustawy zatwierdzonej przez główny zarząd rolnictwa, zorganizowało się Towarzystwo młocińskich polowania.

W Wieluniu powstaje Towarzystwo pomocy ubogim włościanom.

We wsi Stara Stupia, w pow. opatowskim, założono kółko rolnicze.

§ Hurtownia. Zarząd Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Kaliszu założył wielką hurtownię różnych towarów.

§ Biblioteka. Władze gubernialne udzieliły pozwolenia na otwarcie biblioteki czytelników Tow. naukowego we wsi Siu, w pow. płockim.

Z Warszawy.

(+) Nowa linja telefoniczna.

Onegdaj nastąpiło otwarcie i oddanie do użytku publiczności nowej linii telefonicznej, łączącej Warszawę z Radzyminem i Wyszkowem. Rozmawiać z temi miejscowościami można za pośrednictwem rządowej stacji telefonów „Warszawa-Łódź”. Opłata za rozmowę 3-minutową z Radzyminem wynosi 15 kop., z Wyszkowem 30 kop., między Radzyminem a Wyszkowem 15 kop. Dokonane próby stwierdziły, że aparaty funkcjonują bez zarzutu.

(+) Echa nadużyć. Z powodu wiadomych nadużyć w wydziale patentowym magistratu, izba skarbowa przygotowuje się do przyjęcia rzeczonożego wydziału pod swój zarząd, co nastąpi na początku roku przyszłego.

(+) Konfiskata. Z polecenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano ostatni numer tygodnika ludowego „Ognisko”.

Z sąsiedztwa.

× Za niewykonanie poleceń komisji sanitarnej (c) Pod koniec ubiegłego zgieńska Komisja sanitarna poleciła kilkudziesięciu właścicielom posesji, położonych w Zgierz przy szosie Warszawskiej, oczyścić niezwłocznie z nagromadzonych ścieków i błota, przylegające do ich nieruchomości, rowy przydrożne.

Ponieważ polecenia tego obywatele nie spełnili, przeto wszystkie pociągające zostały do odpowiedzialności sądowej.

× Odznaczenia w służbie (c) Sekretarz biura powiatu łódzkiego p. A. Brzeski, referent tegoż biura p. A. Kołodziejcki i archiwista magistratu zgierskiego, p. Mieszkowski, osunięci zostali do rangi sekretarza kolegijskiego, a sekretarz magistratu zgierskiego p. W. Wiczorek — do stopnia rejestratora kolegijskiego.

Lekarz m. Zgierza, p. R. Weisman odznaczony został tytułem radcy nadwornego.

× Kary administracyjne (c) Za rzeprowy nożowy gubernator piotrkowski skazał administracyjnie: mieszkańców gminy Radogoszcz — Stefana Klingera, Stanisława Kłusa, Wilhelma Hartenbergera, Ignacego Józinkiewicza oraz mieszkańca gminy Bełdów, Stanisława Szkuclarkę i mieszkańca gminy Gospodarz, Kazimierza Woźniaka — pierwszych pięciu na 3 a ostatniego na 1 miesiąc aresztu.

Oprócz powyższych skazani zostali: mieszkańiec gminy Rzeszów, Karol Kiedrzyński, za noszenie przy sobie noża na 2 tygodnie aresztu, mieszkańiec gminy Żeromin, pow. łódzkiego, Antoni Sauter, za nielegalne utrzymywanie broni palnej — na zapłacenie 50 rb. lub 1 miesiąc aresztu i obywatel Radogoszcza, Władysław Widawski, za nieprzestrzeżenie przepisów meldunkowych — na zapłacenie 15 rb. lub 3 dni aresztu.

× Nagle zgony. (c) W Zgierz na ul. Łódzkiej znaleziono wczoraj nieprzytomnego Rocha Telegę, lat 72, pozostającego bez zajęcia, który wkrótce zmarł. Przyczyna sgonu niewiadoma.

Taki sam wypadek zdarzył się na ul. Błotnej. Tu znaleziono w ryznoku nieprzytomnego Wilhelma Sola, lat 50, zamieszkałego przy ul. Zakręt № 7. S. zmarł.

W tym wypadku zgon nastąpił prawdopodobnie skutkiem nadużycia alkoholu.

× Walka ze złodziejem. (c) Wczoraj o godz. 7 rano, do tramwaju w Zgierz wsiadło trzech młodych ludzi, z których dwaj obciążeni byli węzłami garderoby, jeden zaś trzymał w ręku gramofon.

Ledwie nieznamym zdążyli się usadowić, wpadła do wagonu zdyszana kobieta z krzykiem, że ją przed chwilą okradziono, i w złożonych węzłach poznała swoje rzeczy.

W wagonie tymczasem wszczęło się zamieszanie, podczas którego dwaj złodzieje umknęli niespostrzeżenie, jednego zaś zatrzymano wewnątrz wagonu i zaalarmowano policję.

W biurze policyjnym aresztowany został, że nazywa się Józef Chobelski i że pochodzi z Dłutowa w pow. łaskim. W półników swoich wydał nie chce. Odebrane rzeczy, wartości zgóra 100 rb. skradziono u Emila Salina przy ul. Długiej № 50.

Informacje handlowe.

Sprawa upadłości „Palais de Glace”.

W sprawie upadłości pałacu lodowego „Palais de Glace” zwołane ogólne zebranie wierzycieli, celem rozstrzygnięcia kilku kwestji, związanych z dalszym prowadzeniem masy.

Z obszernego referatu, przedstawionego wierzycielom przez syndyków masy,

żadnych kwestji konkretnie nie zdecydowano, jednak postanowiono zwołać ogólne zebranie za tydzień.

Zaznaczyć należy, że głównym aktywnym dla wierzycieli jest eksploatawanie budynku, dlatego też z pośród licznych ofert wybrana została oferta o najkorzystniejszych warunkach materialnych, i to będzie przedmiotem narad na przyszłym zebraniu.

Nowy syndykat.

Organizuje się syndykat fabrykantów tytoniu przy udziale kapitalistów angielskich oraz trustu amerykańskiego.

Na 130 większych fabryk rosyjskich w skład syndykatu weszło już 14, a mianowicie: Bogdanow, Mangubi, Laferme, Szapszał, Szapoznikow, Kolobow i Bobrow, Ottoman, Gabaj, Dukat, Kusznarow, Asmołow i Astanow.

Trzy ostatnie fabryki są własnością Petersburskiego Banku handlowego.

Firmy Mesaksudi i Stamboli chwilowo odmówiły przystąpienia do syndykatu, jak również i fabryki kaukaskie.

Organizatorzy syndykatu zapewniają, że ma on na celu głównie zapobieżenie konkurencji pomiędzy firmami. Przy wspólnej pracy spodziewają się zmniejszenia wydatków na reklamy, które obecnie sięgają olbrzymich sum.

Konaumentem, zdaniem twórców syndykatu tylko na tym skorzystają, gdyż otrzymywać będą lepszy towar po niższej cenie.

W rzeczywistości jednak organizatorem asio najwidoczniej o walkę z mniejszymi fabrykantami ze pomocą skupu na rynku całego surowego materiału.

Jednocześnie zaś chodzi im o zmniejszenie zarobków firm, zajmujących się sprzedażą tytoniu, gdyż firmy te z każdym rokiem żądają podwyższenia prowizji. Obecnie wynosi ona 20 proc., syndykat zaś projektuje zmniejszenie jej do 10 proc.

Zorganizowanie syndykatu pochłonęło olbrzymie sumy.

Inicjatorem syndykatu jest Bank rosyjsko-azjatycki, przyczem kapitał zakładowy syndykatu określono na sumę 25 milionów rubli.

Syndykat zamierza unormować również stosunki z plantatorami tytoniu, starając się unają pośrednictwem. Projektowanym jest wydanie pożyczki plantatorom w wysokości 36 proc., aby tym sposobem uzależnić ich w zupełności od syndykatu.

Pisma donoszą, że jednocześnie niektóre fabryki Kaukazu oraz południa Rosji projektują utworzenie kontrasyndykatu.

Z teatru

Teatr Polski.

„Zaczarowane koło” — baśń fantastyczna w 5-ciu aktach, Lucjana Rydla. (Wznawienie).

Któż nie zna baśni Rydla o buńczucznym wojewodzie i tegoż z djabłami konszachtach, o miłości wyrobnika i pięknej Maryny-młynarki, o romansowej wojewodziance, o dziadach leśnych, dziwowiskach, czarach, strasznych — o zaczarowanym kole, zakreślającym elipsę od dumnego haraburdy — wojewody ku występnej Młynarce, co, pośarem pragnień obłąkana, szeptem kochankowi gadką — prawdę o siekierze męzobójczej.

Znamy wszyscy ten wrosty, nieskomplikowany dramat, płynący echem poszumów leśnych, graniem myśliwskich trąb, melodją głupiego Macjusia ligawki...

Posiada dzieło Rydla tradycję swą w Łodzi, jak na wszystkich scenach polskich. Widzieliśmy „Zaczarowane koło” za różnych dyrekcji i w różnych obsadach...

Pamiętamy w sztuce tej występ gościnnie artystów wielkich...

A przeto przy zmienionych warunkach dyrekcyjnych i repertuarowych wystawienie „Zaczarowanego koła” nabiera wagi faktu, nad którym warto się zastanowić...

Zwłaszcza, że następuje ono nieco uwag pod adresem reżyserji i daje niejaki pojęcie o sumie możliwości scenicznych artystów teatru Polskiego w dziedzinie sztuki koturnowej i deklaracyjnej.

W dotychczasowym składzie repertuaru nie znać było planowości i troski o pewien określony kierunek; wydatowała się natomiast dość jaskrawo pewna rozbieżność i niezdecydowana chwilość reżyserji, dorywcza przygotowywanie sztuk, których można było nawet niewystawiać.

Bo choć mieliśmy kilka interesujących i pożytecznych premier, jednak nie mogąc zanotować, żadnej donioślejszej, która by wnio-

śla fundamentalne wartości w sensie artystycznym, narodowym czy... wychowawczym.

Teatry zagraniczne, dbające o postąpienie kulturalne w życiu — mają stale w repertuarze sztuki klasyczne, dzieła, które przeszły do skarbcza świętości narodowych, posatem twory talentu i polota poetyckiego wreszcie nowości literackie. Oczywiście zbliżają się i tam dość często rzecz przy padkowa, odegrana dla tych lub owych pobudek. Widzą jednak linję wytyczną, po której dany teatr dąży stale.

Ciężkie warunki, w jakich nasze teatry prowincjonalne pracować muszą, usuwają oczywiście myśl o logicznie i inteligentnie przeprowadzonym repertuarze.

Mimo wszystko teatr, zajmujący tak doniosłą placówkę, jak łódzki, nie może kierować się jedynie względami chwilowymi i wyrzuczać na strych sztuki ograne, choćby nienabyły srebrzysia.

Wydobyć ich po pewnym czasie z archiwum i ukazanie w szatach wyblakłych w wykonaniu nonsalanciem bynajmniej kwestji nie rozwiązuje!

Obecna dyrekcja dotychczas nie wykazała troskliwości o repertuar swojej, składający się z utworów oryginalnych i dzieł pomnikowych.

Nie słyszeliśmy Słowackiego, Mickiewicza, Wyspiańskiego, Fredry, choć, niestety, że np. „Wesele” jest kapitałem teatralnym, (że użyję na rodzajowego określenia dla każdego teatru...

Wogóle sztuki, wybiegające ponad szarym i fakielowo-smokingową ciemność w świat w Łodzi znaczeniejessem powodzeniem...

Poziom gry respektowej i wystawa też mają wpływ, czego dowodem „Orle”!

Przyklonąć wypada, gdy wśród powodów „Bębnow”, „Dudków”, „Uszkodzonych” i „Męłów z loterji” ujrzymy „Mazepę”, „Grzegorzę Fafulę”. („Georges Dandin”), „Zaczarowane koło”...

Przedstawienia sobotnie dla młodzieży będą widać nieco odpowiedniejsze niż dotychczas...

Niestety chaos i przypadek rządzą tu niepodzielnie i zwrot ku lepszemu jest jeszcze niestwierdzony.

Odbiło się to dotkliwie na „Mazepie” odbiło i na „Zaczarowanym kole”...

Mała ilość prób i wystawa w dniu odwiecznych szagłonów wyrządza krzywdę nie tylko poetom — lecz i teatrowi.

„Zaczarowane koło” obfitowało w momenty wcale dobre, gra poszczególnych artystów była poprawna, niekiedy ładna i pomysłowa, całość, niestety, w określone ramy reżyserstwa, nie robiła należytego wrażenia.

Niesgranie się zespołu uwidatniało się na każdym kroku i mąciło intencję artystów.

Oprawa sceniczna, jak na nasze warunki znorna — zastosowanie efektów świetlnych — karygodne!

Trudne jest orzec coś stanowczego w takich warunkach.

Osena ról pojedynczych wypadła dodatnio, należy więc pracować usilnie nad stworzeniem zespołu i skojarzeniem usiłowań artystów w harmonijną całość.

P. Bolesławski, jako wojewoda sprostał w zupełności zadaniu, o czem byliśmy zresztą zgóry przekonani.

P. B. zalicza rolę tę do najlepszych w swym repertuarze, odpowiada ona bowiem jego warunkom wewnętrznym i zewnętrznym...

Szeroki gest wielkopolski, buta i rycerska postawa miały w p.Bolesławskim dobre przedstawiciela.

Dość ekspresji i siły wyrazu włożyła w rolę Maryny p. Bolesławski, aczkolwiek rysów żywiołowych, fatalnych nie uwidatniła należyście. Była zbyt dramatyczna i subtelną — zamala naturalna.

Stylowo ubrana, milusią psanicą — wojewodzianką była p. Moreka. Kapryśna, uroczono-sentymentalna, „z romansu pani Cottin” zapożyczoną nutkę stylową przeprowadziła konsekwentnie pieszczoła — Basia od początku do końca.

W roli Kusego wystąpił po raz pierwszy na scenie naszej p. Brandt, artysta krakowski. W małej roli epizodycznej fajonoma odtwórcza p. Br. nie uwidatniła się dość jasno. Był zwinny i sardonicznym czarckiem, co przecież nie następuje wielkiego pola do popisu.

Poprawnym, sumiennym i prawdziwym był, jak zawsze, p. Kofakowski.

Naturalnym i niewymuszonym był Drwal p. B. gusńskiego.

Reszta pracowała w miarę sił i możliwości — całość jednak, jak już podkreśliłem wyżej, z winy niedostatecznej ilości prób i

mjęre „Krakowiaków i Górali“ dla lepszego przygotowania naznaczona na sobotę. Sztukę powyższą dyr. Bolesławski przygotowuje z nadzwyczajną starannością ściśle według wzorów teatru polskiego w Warszawie. Cała wystawa w dekoracjach i kostjumach nowa. „Krakowiacy i Górale“ ta piękna narodowa komedia muzyczna, bę dzie miała w teatrze Polskim oprawę pier wszorządną — jest więc nadzieja, że na równi z „Orleciem“ utrzyma się długi czas na repertuarze.

Artysta malarz tearu Polskiego p. Szułe wykończył już nad wyraz piękne i oryginalne dekoracje.

Opera i operetka Łódzka Konstantynowska 16.

Dziś, „Kochany Augustynek“.
Jutro, melodyjna „Ewa“ Lehara.
W piątek przedstawienie popularne, po cenach najniższych (od 10 do 95 kop.) dana będzie prześliczna operetka w 3 akt. „Krysia leśniczanka“.

W próbach dwie melodyjne operetki „Manewry jesienne“ i „Czar walca“.

Seminarja nauczycielskie.

Ważne uchwały zapadły na wczorajszym posiedzeniu w magistracie łódzkim, ważne i ważne zarazem, gdyż przedewszystkiem wyasygnowane zostały dość znaczne kwoty na cele oświatowe, a następnie zakusy pewnej sfery obywatelstwa niemieckiego doznały ostatecznej należytej odprawy ze strony urzędowej.

Na posiedzeniu byli obecni radni miejscy pr. Eisert, Richter i dr. Watten.

Projekt oddania 4 morgów ziemi w Karolewice, z prywatnego dobroczynnego zapisu, na cele wyłącznie niemieckie, bo na budowę seminarjum nauczycielskiego, nie doznał poparcia w magistracie i został odrzucony.

Magistrat, na wniosek dr. Wattena, postanowił wyasygnować na kupno placów, po za obrębem miasta, w granicach powiatu łódzkiego, w pobliżu linii tramwajowych, po 25,000 rub. do dyspozycji polskiej i niemieckiej komisji szkolnej, nadto na budowę polskiego seminarjum 50,000 rub.

Suma ta odpowiada funduszowi, jaki zabrano został w drodze składek dobrowolnych przez Niemców na budowę gmachu dla niem. seminarjum.

Wreszcie magistrat postanowił wypłacić przez 3 lata po 1000 rb. rocznie na urządzenie wewnętrzne seminarjum polskiego.

Niezależnie od tego wczoraj magistrat postanowił przekształcić 4 klasową szkołę aleksandryjską na wyższą elementarną nowego typu. (k)

Ostatnia poczta.

Nowy gabinet.

PARYŻ. Dzisiejsza prasa poranna, omawiając skład osobisty nowego gabinetu francuskiego, zajmuje stanowisko, zależne od swego zabarwienia politycznego i osobistych sympatii do Doumergea.

„Figaro“, organ opozycji, oświadcza, że zanim nie ujrzy oficjalnego potwierdzenia przez prezydenta, nie uwierzy w istnienie nowego gabinetu, gdyż taka kombinacja jest niemożliwa i pozbawiona żywotności. Gdyby to jednak nie było bajką, natenczas uważałby musiał gabinet ten za prowokację. W takim samym tonie zabierają głos inne dzienniki.

Zuchwały napad bandytów samochodowych.

NOWY JORK. Szajka złodziei w biały dzień zajeżdżała tu na jednej z głównych ulic przed skład jubilerski, przedarła się przez liczną publiczność i wpadła do składu zrabowała za kilka set tysięcy dol. kosztowności. Sprawy zdołali uniknąć samochodami.

Gromadne morderstwo rabunkowe.

LONDYN. W Plemcoules w Ameryce zamaskowani bandyci, wtargnęwszy do banku i zamordowawszy wszystkich urzędników, umknęli na samochodach z łupem 10000 dolarów.

Trzeci kongres robotników narodowych.

BERLIN. W trzeci i ostatni dzień kongres rozprawał o kwestji mieszkaniowej. Referat wygłosił radaa miejski Bold z Dortmundu. Przyjęto rezolucję, wzywającą nad tem, że gminy niektóre zwalczają prawne uregulowanie sprawy mieszkaniowej, żąda dalej, aby sprawę tę uregulowano w drodze uławadawstwa rzeszy. Na ostatnim miej-

scu zajmowano się brakiem pracy i ubolewano nad tem, że setki tysięcy robotników niemieckich błądzą się musi bez zajęcia, podczas gdy przeszło milion obywateli pracuje w Niemczech. Uchwalono odpowiednią rezolucję.

Rząd niemiecki a zatarg lekarzy z kasami chorych.

BERLIN. Ze względu na zatarg lekarzy z kasami chorych rozporządzenie ministerjalne zwraca ponownie na to uwagę, że mimo placenia tego wsparcia brak opieki lekarskiej stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla chorych członków kasy, jeśli kasom się nie uda pozawierać kontraktów z lekarzami. Rząd zwraca uwagę na to, że par. 370 ordynacji ubezpieczeniowej nie ma na celu rozstrzygnąć sporu pomiędzy wojującymi na korzyść tej lub owej strony, lecz ma tylko umożliwić opiekę lekarską na wypadek niezawarcia kontraktów z lekarzami.

Rozporządzenie ministerjalne zawiera kilka przepisów o wysokości tego gotówkowego wsparcia i zwraca na to uwagę, że mimo placenia tego wsparcia brak opieki lekarskiej stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla chorych członków kasy, jeśli kasom się nie uda pozawierać kontraktów z lekarzami. Rząd zwraca uwagę na to, że par. 370 ordynacji ubezpieczeniowej nie ma na celu rozstrzygnąć sporu pomiędzy wojującymi na korzyść tej lub owej strony, lecz ma tylko umożliwić opiekę lekarską na wypadek niezawarcia kontraktów z lekarzami.

Katastrofa lotnicza.

LIPSK. Instruktor lotniczy, Schypermeister, spadł z znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

Sprawa Ronikiera.

Pierwszy zeznaje b. kolega Stasia, Władysław Kręski. Po zabójstwie Chrzanowskiego przyszedł do świadka uczeń od Jeżewskiego, Wewereg i opowiedział, że w pokojach Zawadzkiego został zamordowany uczeń od Wróblewskiego. Świadek poszedł na miejsce zbrodni i w zabitym poznał Stan. Chrzanowskiego.

Następnie zeznaje świadek Zawadzkiego, Majewska, szwaczka, która szyla u Zawadzkiego. W obecności świadka przyszedł jakiś pan, który zapłacił Zawadzkiemu za mieszkanie 75 rb. Badana przez adw. Paszkina, M. zeznaje, że zaczęła pracować u Zawadzkiego od 1 maja, pieniądze zaś za mieszkanie przyniesiono Zawadzkiemu 2 dni później.

Prok. zadaje pytanie Ronikierowi, gdzie się dził czas 12 (25) kwietnia 1910 roku, Ronikier od. o. iada, że prawdopodobnie był w Lublinie lub w Warszawie.

Adw. Nowodworski prosi o ustalenie, że 25 kwietnia 1910 roku Ronikier był zameldowany w pokojach umebłowanych „Versal“ na Marszałkowskiej nr. 108.

Ronikier stwierdza, że jest zupełnie rzecz możliwą, że 25 kwietnia był w Warszawie.

Następnie zeznaje mąż Majewskiej, potwierdzając zeznania swej żony.

Adw. Waliński zeznaje, że po wyroku Izby sądowej przyszedł do świadka Ronikier, jako do kolegi ze szkolnej ławy i w rozmowie powiedział, że wyrok zostawił krew na jego rękach i obowiązkiem jego jest zmyć krew i prosił świadka o zapoznanie go z dyrektorem szkoły, Jeżewskim. Świadek z Ronikierem pojechał do Jeżewskiego.

Po zeznaniu adw. Walińskiego, zarządono przerwę.

Po przerwie zbadano następujących świadków: praczkę Zawadzkiego, Perkowską, która zeznała, że w pokojach umebłowanych bardzo często zdarza się prać bieliznę pokrzwawioną.

Zeznaje następnie właścicielka restauracji na ul. Królewskiej, Konowa i kelner z tejże restauracji, Jakimeczuk, że w kilka dni po zabójstwie, do restauracji przyszedł brat Zawadzkiej, Stanisław i opowiedział kelnerowi, podpiwszy sobie, że chociaż Ronikier niewinny, będzie odpowiadał.

Ponownie wezwano retuszerkę, p. Janinę Dutkiewicz, która wogóle nic w sprawie nie wie.

Telegramy.

Tel. P. A. T. W. A. T. i własne z dn. *

Mowa kanclerza

BERLIN. Dziś, przy rozpoczęciu dyskusji nad budżetem państwa, kanclerz Rzeszy, Bethmann-Hollweg, wygłosił w parlamencie mowę o stosunkach politycznych Niemiec.

Mówca zaznaczył, że stosunki Niemiec ze wszystkimi mocarstwami są dobre.

Suchą swą mową kanclerz zakończył oświadczeniem, że kontynentalne położe-

nie Niemiec zmusza rząd do utrzymania obecnego swego stanowiska.

Po kanclerzu zabrał głos socjalista Scheidemann i zaatakował kanclerza, że pomimo wotum nieufności, uchwalonego przez parlament, pozostaje na stanowisku. Taki kanclerz — mówił Scheidemann — nie posiada żadnego autorytetu.

Krew kawaleryjska.

PARYŻ. Dzienniki donoszą, że cały szereg Tow. wyścigów konnych zaoferował się dostarczać ministerjum wojny po 25 koni rocznie pełnej krwi, które odznaczły się na wyścigach. W ten sposób ma być odnowiona krew kawalerji francuskiej. Ministerjum przyjęło z zadowoleniem tę ofiarę.

Krytyka kanclerza.

PARYŻ. Dzisiejsza prasa francuska omawia szeroko wczorajszą mowę kanclerza niemieckiego, jaką wygłosił w związku z rozpoczęciem czytania etatu.

O ile ta mowa dotyczy stosunków Niemiec do zagranicy, prasa przyjmuje oświadczenia kanclerza przyjaźnie i stwierdza, że kanclerz starał się znaleźć dla każdego z państw grzeczne słówko, natomiast jest niezadowolona ze sposobu, w jaki potraktował sprawę w Saverne.

Dzienniki piszą uszczypliwie o parlamentaryzmie niemieckim, stwierdzając, że kanclerz nie ustąpił i nawet nie uległ parlamentowi, choć ten uchwalił mu wotum nieufności.

Niemcy a trójporozumienie.

PARYŻ. Wychodząca w języku francuskim „Daily Mail“, która wiernie odzwierciadla nastroje pewnego ołdianu polityki angielskiej, pisze: Popełniamy wielki błąd, jeżeli w usiłowaniach, skierowanych ku doprowadzeniu do porozumienia angielsko-niemieckiego, dopatrujemy się zmiany naszej polityki zagranicznej. Dla nowej przyjaźni Niemiec nie poświęcimy interesów francuskich i nie narazimy na szwank potęgi trójporozumienia, któremu Europa tak wiele zawdzięcza w dziedzinie utrzymania pokoju wszechświatowego.

Wniosek demonstracyjny.

BERNO Szw. Podczas obrad nad etatem ministerjum spraw zagranicznych w Radzie państwa, socjalista Sigg postawił wniosek skreślenia pozycji na utrzymanie poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu w celach demokracji przeciwko Rosji. 77 głosami przeciwko 60 wniosek został odrzucony.

Zamorząd miejski w Radzie państwa.

PETERSBURG. Posiedzenie Rady państwa w sprawie samorządu miejskiego dla Królestwa, wywołuje wśród posłów ogromne podniecenie umysłów. Potwierdza się wiadomość, że Kokowcow, po powrocie z Liwadii, stoi niewzruszenie na stanowisku bronięcia samorządu w redakcji Dumy, w myśl życzenia sfer decydujących.

Zwycięstwo Socjalistów

CHRYSZTANJA. Wybory do Rady miejskiej zakończyły się zwycięstwem socjalistów, którzy zdobyli 48 mandatów. Radykali 8. Liczba radnych prawicowców została znacznie zredukowana. Kobiety brały mniejszy udział w wyborach, niż mężczyźni.

Nowa marynarka.

AMSTERDAM. Rząd holenderski postanowił przedłożyć parlamentowi wniosek o zaciągnięciu większej pożyczki na pobudowanie kilku nowych drednotów.

I tam się zbroją.

STOCKHOLM. W tutejszych kołach politycznych zapewniają, że rząd przedłoży w pierwszych dniach stycznia r. p. projekt ustawy o zaprowadzeniu podatków, wzorowanych na Niemczech, na zbrojenia, w celu dokonania gruntownej reorganizacji armji.

Sport.

Touring-Club-Kraft 5:1 (1:0).

Onegdajszą grą między Touring-Clubem i Kraftem zakończyły się zawody o mistrzostwo piłki nożnej.

Match między tymi dwoma towarzystwami mógł być pięknym i interesującym gdyby nie warunki w jakich stoczono walkę, gdyż boisko pokryte było wysokim śniegiem, który utrudniał znacznie kombinację i tempo.

Zupełne zwycięstwo odniosła drużyna Touring-Clubu uzyskując w pierwszej połowie jedną a w drugiej cztery bramki. Turyści grali znacznie lepiej i spokojniej i rozwinęli lepsze tempo, jednak ilość bramek nie odpowiada faktycznemu stosunkowi sił obu drużyn, gdyż drużyna Kraftu grała w poniedziałek słabiej, niż na swych matchach poprzednich.

Obie drużyny strzelały wyjątkowo źle, co przypisać należy oślągiemu terenowi.

Dodać należy, iż drużyna Kraftu grała w drugiej połowie w deszczu.

Mimo zimna zebrała się bardzo liczna publiczność, a niebrakło i pań.

Zwycięstwo Touringu rozstrzygnęło o zajęciu przez Touring-Club drugiego miejsca w grach o mistrzostwo. Pierwsze miejsce zdobył po raz drugi Łódzki klub Sportowy, drugie Touring-Club, trzecie Kraft, czwarte Newcastle, piąte Victorja, szóste sport und Turnverein, siódme Union i ósme T. M. R. F. Widzew, dr.

Wyszła z druku zajmująca powieść Ch. Dickensa pod tyt.

„Miłość i poświęcenie“

Geny 20 kop.

Można w Administracji „Gazety Łódzkiej“ Przejazd Nr. 1.

Loterja.

Dziś w 2 dniu ciągnięcia 5 klasy 201 Loterji klasycznej król Pol. padły następujące główne wygrane:

20000	19235.
15000	11281.
8000	17225.
2000	6741 15975.
1000	3145 7370 12669 19794.
400	6110 7919 8949 9982 16523
20899	20973 21861 22053 22747.
200	2494 4297 7237 12525
12708	13884 16411 16452 17065 22201
23088	23191.

Giełda warszawska.

Warszawa, d. 10 grudnia.

Czeki na Berlin	46,52,5		
4% Renta Państwowa	93,25	92,25	—
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1905 r.			
5% Pożyczka Wewnętrzna z 1906 r.			
5% Poż. prem. I em. 1864 r.	529.—	519.—	
5% Poż. prem. II em. 1866 r.	394.—	384.—	
5% Poż. prem. Szlachecka	338.—	328.—	
4 1/2% Listy Zastawne Ziemskie	85,60	84,60	85,05
4% Listy Zastawne ziemskie			—
5% Listy Zastawne m. Warszawy	89,15	88,15	89,10
4 1/2% Listy Zastawne m. Warszawy	83,50	82,50	—
5% Listy Zastawne m. Piotrkowa	—	—	—
4 1/2% Listy Zastawne m. Łodzi	—	—	—
5% Listy Zastawne m. Łodzi VII ser.	—	—	—
Bank Dyskontowy Warszawski	445.—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	441,50
Bank Kupiecki w Łodzi	—	—	—
Akcje Lilpop, Rau i Loewenstein			—
Akcje Zakładów Putilowskich			132,75
Akcje K. Rudzki i S-ka			125,75
Akcje Zakładów Strachwickich			—
Akcje „Zawiercie“			—
Akcje „Żyrdów“			280.—

pobieżnej (widocznie) reżyserji straciła na wyrazie.

Zaszczytając z zadowoleniem, że frekwencja publiczności powiększa się, a w państwie kinkietów, po „Orleciu” widoczną wyrażoną pracę i starania, czekamy z zacięciem zapowiedzianych „Krakowiaków i Górali”.

Andrzej Nullus.

Koncert Mattji Battistiniego.

W niedzielę ubiegłą odbył się w teatrze Wielkim koncert znakomitego śpiewaka, Mattji Battistiniego z udziałem śpiewaczki, p. Grintu h i pianisty, p. Siroty.

Battistini należy do niedość często dzisiaj spotykanych mistrzów bel canto, u których przepiękny materiał głosowy łączy się z nieporównaną szkołą. Battistini włada swym głosem nadzwyczajnie, śpiewa prawie bez wysiłku, wypełniając dźwiękiem równym, płynnym, o przepięknej wibracji, całą salę. Dykcja jego jest wzorowa: każde słowo, wyśpiewane pianissimo, jest zrozumiałe dla najbardziej oddalonych słuchaczy. Szczególniej pianissima i mezza voce są specjalnością tego wielkiego artysty — głos jego brzmi przedziwnie miękko, aksamitnie. Nie zbywa też Battistinemu na forte, branych z młodzieńczym temperamentem.

W odtwarzaniu oper, włoskich kompozytorów, zarówno z epok odleglejszych, jak i współczesnych, Battistini celuje pod każdym względem; na pierwszy plan wybija się niepospolite poczucie stylu.

Z wielu arji i pieśni, śpiewanych na koncercie, na specjalne wyróżnienie zasługuje arja z opery „Wesele Figara” Mozarta, „Caro mio ben” Giordaniego, przepiękna arja z „Werthera” Masseneta, z nadzwyczajnym wyrazem odśpiewany prolog z op. „Pajace” Leoncavalla i przepiękna „Canto il mare” de L-va.

Soliście towarzyszył na fortepianie, doskonale, jak zwykle, prof. Ludwik Urstein z Warszawy.

Śpiewaczka p. Grintuch, posiada dość równo jeszcze brzmienie, niezupełnie w odśpiewaniu dwóch arji z opery „Cyd” Masseneta i z op. „Dama Pikowa” Czajkowskiego artystka ujawniła dużo uczucia i rozwiniętą muzykalność.

Szczególniej pieśni, wykowane na bis stanowią właściwy genre p. Grintuch. P. Sirota odegrał solo na fortepianie XIV Rapsodję i Campanellę Liszta oraz mazurka i nokturn Chopina.

W utworach, daących pole do technicznego popisu, p. Sirota daje sobie radę dobrze, choć Campanella nie była bez zarzutu; strona duchowo-odtwórcza nie jest jednakże u pianisty wysoce rozwinięta. Ujawniło się to w szorstkiem i niemuzycznym traktowaniu cantileny utworów szopenowskich, oraz braku zrozumienia i odczucia formy mazurka.

Jedynym atutem p. Siroty jest dobrze rozwinięta technika palcowa, którą p. S. popisuje się, dodając nad program bardzo płytka parafraza walca Straussa.

Tadeusz Mazurkiewicz.

Zjazd w Radomiu.

Zjazd obecny poprzedziło rozdwojenie wśród działaczy na polu współdziałalności kredytowej. Poprzedni zjazd, który się odbył w roku zeszłym w Częstochowie, uchwały: konieczność zjednoczenia ruchu współdziałalności i postanowił, że naczelny kierunek instytucji powinna objąć „Komisja Współdziałalności”.

Obecnie uchwałę rozbito. Użył to centralne Towarzystwo rolnicze, ogłaszając, iż ma zamiar samo czuwać i prowadzić rolnicze spółki kredytowe.

W ten sposób następuje wyraźny rozdział między miejskimi a wiejskimi kasami.

Najważniejszym momentem pierwszego dnia obrad było sprawozdanie z działalności Komisji Współdziałalności, które złożył jej prezes, p. Rzętkowski.

Wyraziwszy ubolewanie, że z Komisji usunęto się centralne Tow. rolnicze i Tow. kooperatystów, p. Rzętkowski wykazywał, iż praca Komisji bynajmniej bezowocną nie była.

Po sprawozdaniu p. Rzętkowskiego na wniosek p. Rudnickiego, przedstawiciela kasy przemysłowców w Warszawie, zebranie

jednogłośnie wyraziło podziękowanie Komisji Współdziałalności, potwierdziło uchwałę zjazdu częstochowskiego o konieczności zjednoczenia całej pracy patronackiej nad spółkami kredytowymi w jednej instytucji i uznało, że do czasu utworzenia związku ogólnokrajowego, instytucją centralną powinna być Komisja Współdziałalności.

Następnie dyrektor p. Karpiński przedstawił działalność Banku Towarzystw współdziałalności. Jest ona — zdaniem dyrektora — zupełnie zadawalniająca. Druga emisja została całkowicie pokryta i obecnie kapitał akcyjny wynosi 2.000.000 rb. W roku bieżącym fundusz wrotowy wzrósł o 980.000 rb. i doszedł do sumy przeszło 9 milionów rubli, z tego na spółki przypada 4.800.000 rb., a na osoby prywatne 4.200.000 rb.

Po odezwoje p. Karpiński zgłosił następujący wniosek:

Wobec tego, że wiele spółek pieniężnych udziela pożyczek bardzo drogo, co jest przeciwne idei współdziałalności, zjazd uznaje za słuszne środki, stosowane przez Bank Towarzystw współdziałalności względem tych spółek, które od pożyczek pobierają o 2 proc. więcej, niż płać Bankowi; zjazd zaleca spółkom, aby nie płać więcej, jak 6 proc. i nie pobierały więcej jak 9 proc. pod żadną postacią.

Po hucznych okłaskach p. Bolesław Skupieński przedstawił wniosek, aby te spółki, które uprawiają lichwę, wykreślić ze związku.

Na tem zakończyły się obrady sobotnie.

Przewodniczącym zjazdu jest p. W. Młynarski.

W niedzielę wygłosili referaty p. Sliwiński, Tyminski i Sztromajer.

Po ożywionej dyskusji, wywołanej tymi odczytami, zjazd zakończył swe obrady, uchwalając, aby zjazd następnym odbył się w listopadzie 1914 r. w jednym z trzech miast, Lublinie, Kaliszu lub Kielcach.

Wieczorem odbyła się wspólna uczta, na której wznoszono liczne toasty.

Ks. kardynał Oregia.

W sobotę rano o godzinie 1-ej zmarł w Rzymie kardynał ks. Oregia di Santo Stefano. Do ostatniej chwili nie utracił przytomności i krótko przed śmiercią czytał jeszcze własnoręczny list Ojca św. Prosił go o błogosławieństwo i odprawił mszę.

Ks. Oregia miał lat 85, urodził się 9 lipca 1828 roku w Bene Vagienna jako potomek starej rodziny szlacheckiej. Wy-



kształcenie pobierał w rzymskiej akademii duchowej. Do roku 1858 był zwyczajnym kapłanem w rodzinnej diecezji. Potem Ojciec św. Pius IX zamianował go nuncjuszem w Haagu a 8 lat później w tym samym charakterze poszedł do Brukseli. Zostawszy później nuncjuszem w Lizbonie, zamianowany został 22 grudnia 1873 roku kardynałem. Jako dziekan kolegium kardynalskiego kierował wyborami Leona XIII (1895) i Piusa (1903) i uchodził wówczas za poważnego kandydata na tron papieżki.

Był to energiczny ksiądz, o silnym charakterze, który cieszył się największą powagą i wywierał wielki wpływ na losy kościoła.

Kalendarzyk.

Dziś N. M. P. Loretań. Jutro Damazego imienna słowiańskiej dzień Radziśła wa Jutro Wojmira. Wschód słońca o g. 8 m 2. Zachód " 3 " 44. Długość dnia " 7 " 42. Stan pogody. — Podług obserwacji optyka R. Rittera, ul. Piotrkowska № 85. TERMOMETR: Rano o g. 8. 2° ciepła. Połudn. o g. 12. 1° " " Wczoraj o g. 8 w. 0° " " Minimum 2° ciepła BARO. 749 najniższej — Maximum 0 " " METR. 749 najwyższej — Hygrometr 68% wilgoci. Teatr Polski. Dziś „Orleć” Jutro „Bęben”.

Opera i operetka Łódzka. Dziś „Kochany Angustynek” Jutro „Ewa” Biblioteka Stebelskich. (Mikołajewka 59) otwarta codziennie od g. 6-ej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od 1-ej do 3-ej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza”. Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do godz. 10-ej wiecz.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-ej po południu do 10-ej wiecz., a w święta i niedziele od 12 do 10 wiecz.

KRONIKA.

Z komit. schroniska dla nauczycielek.

Nadzwyczajny zasiłek, otrzymany z przedstawienia teatralnego w dniu 25 listopada r. b., wynoszący 634 rb. 50 kop. pozwolił zarządowi udzielić zapomogi jeszcze jednej nauczycielce, która z powodu choroby i podeszłego wieku pozostała bez środków do życia. Obecnie komitet utrzymuje 4 nauczycielki weteranki, z których dwóm daje oprócz tego opiekę lekarską.

Wiadomość ta zachęci niejedną z naszych czytelniczek do zapisania się na listę członków komitetu, aby choć tym sposobem wywdzięczyły się nauczycielkom za ich trud, podjęte kiedyś nad ich nauczaniem i wychowaniem.

Sanatorium dla gruźlicznych.

(k) Wczoraj w lokalu własnym przy ulicy Krótkiej Nr. 9 odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu budowy sanatorium dla chorych gruźlicznych.

Komitet ten składa się z osób następujących: pp. dr. Sterling, Skalski, Trenkner, Tochterman, adw. przys. Babicki, bud. Referowski, Henryk Grohman; nadto będą zaproszone jeszcze inne osoby systemem kooptacji.

Wczoraj referował dr. Sterling o różnych typach sanatoriów, uznanych w Zach. Europie, jako najwłaściwsze i celowi odpowiadające.

Po dyskusji na ten temat bud. Referowski podjął się opracowania szkicu projektu sanatorium, z szczególnem uwzględnieniem warunków miejscowych.

Obecni ze szczerem uznaniem przyjęli tę inicjatywę obywatelską.

Ze szkoły muzycznej Tow. im. Szopena.

Zarząd Towarzystwa muzycznego porozumiewa się ze znakomitym pianistą i najbardziej dziś cenionym pedagogiem, profesorem konserwatorium warszawskiego, Aleksandrem Michałowskim, co do objęcia przez niego klasy fortepianowej w szkole przy Towarzystwie imienia Szopena.

Klasa ta będzie czynną od 15 stycznia 1914 r. o ile zapisze się do niej nie mniej jak 15 osób.

Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły przy ulicy Mikołajewskiej Nr. 83 (róg Ewangelickiej) codziennie, prócz świąt, od g. 4—9 wieczorem.

Nadmienić też wypada, że szkoła wraz z Towarzystwem przenosi się z d. 1 stycznia do obszernego i specjalnego lokalu na parterze przy ulicy Wólczańskiej Nr. 23 (róg Zielonej).

Zabawa dziecięca.

W niedzielę, 14 b. m., o godz. 4 po poł., w Białej sali hotelu Manteuffla, odbędzie się zabawa dziecięca, zorganizowana staraniem szkoły przygotowawczej p. Jadwigi Zawadzkiej.

Śpiew, deklamacja, gra na skrzypcach i fortepianie — wszystko wykonane przez maleńkich artystów, wreszcie żywy obraz — złożą się na program wieczoru.

Dochód przeznaczony został na rzecz ochrony przy ul. Ciemnej nr. 76.

Ze Stowarzyszenia naucz. chrześcijan.

W czwartek 11 b. m. w lokalu Stowarzyszenia odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej, w piątek zaś 12 b. m. posiedzenie sekcji przyrodniczej.

Początek posiedzeń punktualnie o g. 8 wieczorem.

Z gospody czeladzi ślusarskich.

Naznaczone na dzień 8 grudnia r. b. nadzwyczajne walne zebranie czeladzi ślusarskiej w celu wyboru starszego i podstarszego oraz członków zarządu i komisji rewizyjnej nie doszło do skutku, z powodu przybycia tylko 40 członków na 263 mających prawo głosu.

Następne nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedziele 28 grudnia r. b. o godz. 3 po poł. i będzie prawomocne, jako w drugim terminie.

Zebranie zaś zwyczajne miesięczne, na którym będzie się odbywać przyjmowanie składek, wpisy i wypłata wsparć chorym, odbędzie się w dniu 21 grudnia r. b. o godz. 3 po poł.

Obydwa posiedzenia odbędą się w Resursie rzemieślniczej, ulica Widzewska № 117.

Teatr „Luna”.

Od wczoraj w „Lunie” demonstruje się wspaniały, urozmaicony program Na całość składają się 2 arcydzieła firmy „Nordisk” „Śmierć żnów ich złączyła”, dramat w 4-ch częściach w wykonaniu pierwszorzędnych artystów z udziałem Lilly Beck (Kizi Maja) i Ewy Tomsen, oraz „Pierotki motyli” komedia w 5 częściach w wykonaniu artystów królewskiego teatru w Kopenhadze.

W roli głównej najsympatyczniejsza tancerka w świecie Ritta Saszeto. Poza tem demonstrowanym będzie tygodnik ilustrowany. Nad program aktualny „Proces hr. Roukiera”, które to [zdjęcia wykonała dyrekcja teatru „Luna”.

Zawieszenia wypłat.

(a) W Jekaterynburgu zawiesił wypłaty uralski dom handlowy br. Agaturowych mający uniwersalne magazyny w Jekaterynburgu, Permi i Tjumeni. Pasywa 2 miliony rubli.

— W Ufie zawiesił wypłaty dom handlowy Rodjon Platonow z synami S-ka. Pasywa 400.000 rb.

— W Charkowie zawiesili wypłaty, bracia Karnowscy właściciele magazynów kapeluszy i czapek. Pasywa 100.000 rb.

Zsangażowane są firmy łódzkie, warszawskie i moskiewskie.

— W Taszkencie zawiesił wypłaty Rassul Muhammed Zijamuhamedow, dom manufakturowy. Pasywa 100.000.

Palto zdradziło.

(a) Pisma miejscowe donoszą przed kilku dniami, że 18 letni Lajb Bugajski, subjekt z kantoru bankierskiego Józefa Silbermana, przy ul. Piotrkowskiej № 39, wysłany przez swego szefa do Warszawy zbiegł zagranicę z powierzonymi mu 300 rublami, Zawiadomione władze śledcze rozesłały listy gończe.

Do rysopisu dołączony został opis palta z oryginalnym swym barankowym kołnierzem, jakie Bugajski „pożyzył” sobie na drogę od jednego ze swych znajomych.

Po tym mianowicie palcie policja hamburska poznała w jednym z wsiadających na okręt, udający się do Stanów Zjednoczonych, poszukiwanego zbiega, którego aresztowano i wysłano do Łodzi.

Nowa ofiara.

Tylokrotnie już poruszano temat karygodnego zaniedbania chodników ulicznych, zwłaszcza z nastaniem zimy, pokrytych grubą zlodowaciałą skorupą, że obrzydzenie bierze temat ten znów poruszać.

Tymczasem podawnemu ludzkie poślizgują się i łamią nogi w najruchliwszych punktach ulicznych.

Wczoraj dopiero zanotowaliśmy wypadek podobny, dziś znów dowiadujemy się, że na rogu Piotrkowskiej i Krótkiej 56-letni Mordka Jukiel, kupiec, poślizgnąwszy się, upadł i złamał lewą nogę.

Pogotowie odwoziło go do mieszkania przy tejże ulicy.

Otrucie.

Pozostający bez zajęcia 36-letni robotnik Józef Wasmenko wczoraj na ul. Piotrkowskiej około domu nr. 208 usiłował pozbawić się życia, wypijając w tym celu sporą dozę amoniaku.

W stanie ciężkim odwoziło go Pogotowie do szpitala św. Aleksandra.

Zerwany szyld.

Przy ul. Piotrkowskiej nr. 190 szyld zerwany wiatrem spadł na przechodzącego Stanisława Rosiaka, 12-letniego syna stróża, przyczem chłopiec odniósł złamanie żebra.

Nożem.

Przy ul. Pańskiej nr. 24 Edward Krüger lat 35 bez zajęcia w boje ulicznej po pijanemu odniósł kilka ran głowy i szyi zadanych nożem.

Przygniecenie.

Przy ul. Widzewskiej nr. 118 woźnica 44-letni Józef Gadowski przygnieciony wozem do ściany, odniósł złamanie prawego obojczyka.

Pogotowie odwoziło go do szpitala św. Aleksandra.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś po cenach zwyczajnych cieszące się stałym powodzeniem arcydzieło Rostanda w 6 aktach, p. t. „Orleć”. Na ostatnich dwóch przedstawieniach teatr był wyprzedany a publiczność z entuzjazmem przyjmowała sztukę i wykonawców z p. Biegańskim na czele.

We czwartek znakomita lekka komedia w 4 akt. Vebera p. t. „Bęben”. Pre-

Wezorem w pierwszym dniu ciągnięcia.

Po rubli 100 wygrały numery:

1574 8668 4887 5285 7492 7844 9487 10155 11022 11892 12400 13106 14515 14949 18247 18501 18586 19381 21552.

Po rubli 80 wygrały numery:

14 61 176 278 90 98 319 55 78 428 67 69 82 502 45 713 77 850 52 86 95 985.

1010 32 58 68 87 95 124 71 806 57 77 577 82 688 85 88 729 53 803 90 915 88 89.

2036 80 95 118 58 82 202 3 10 59 99 3 7 29 406 24 29 32 54 58 60 82 510 70 72 691 700 4 8 48 810 13 24 49 68 69 84 941 85.

3010 22 102 20 247 94 316 62 70 427 63 71 562 78 37 38 674 77 760 863 75 967 88.

4025 42 45 96 119 35 44 67 230 67 316 47 54 56 92 411 41 62 518 40 618 19 745 47 60 886 916 28 46.

5019 98 185 84 245 58 72 81 98 828 69 560 81 84 686 36 724 84 47 648 54 78 924 96.

6003 44 78 96 106 29 82 200 37 89 95 307 44 58 72 95 438 12 518 31 602 11 35 80 86 700 6 54 67 76 89 821 26 35 83 88 911 30 50 85.

7019 61 67 79 105 6 225 60 68 99 820 27 83 88 58 438 59 768 77 838 41 69 36 974 95.

8058 98 100 27 78 215 82 91 308 60 518 72 608 10 45 62 99 738 56 92 842 51 66 70 904 57 67.

9113 58 54 60 99 228 574 644 43 77 787 60 73 872 73 77 966 89.

10137 61 78 248 305 38 57 58 405 11 18 46 75 589 76 620 785 86 818 912 86 87 62 57 72.

11005 90 122 78 94 212 19 44 49 64 839 42 45 56 59 481 510 27 82 91 97 632 35 71 81 90 95 721 29 68 908 44.

12017 34 155 76 86 25 217 91 307 70 73 434 517 18 19 61 85 505 17 62 765 88 809 55 64 76 77 94 947 56 57 60 68 99.

13037 41 84 183 64 70 228 29 74 316 78 83 426 42 61 559 619 26 29 88 95 748 56 821 44 58 911 59 88.

14052 73 117 32 37 71 202 10 22 44 76 357 446 52 77 540 71 93 624 42 720 804 85 73 903 12 87 94.

15011 23 124 91 206 326 490 507 61 64 93 529 34 57 79 859 916 34 89.

16023 97 136 46 61 229 31 95 308 61 444 82 538 42 96 748 831 34 37 90 94 934 55 78 92.

17029 210 19 312 80 401 5 77 92 564 89 604 22 78 94 704 64 61 94 889 929 87.

18040 42 80 112 49 55 84 88 233 72 376 77 406 20 503 37 43 82 619 50 705 16 30 31 79 82 96 808 15 30 946 56 74.

19036 68 122 42 48 86 93 219 31 89 312 17 38 443 45 50 56 84 518 58 92 612 75 737 826 900. 20026 35 52 82 116 77 316 52 74 406 50 541 96 695 717 96 864 94 901 17 26 31 74. 21031 38 188 224 74 346 65 80 99 413 79 87 511 23 41 72 601 12 36 87 746 803 21 73 925 68 73. 22035 75 80 107 56 67 79 99 202 14 47 62 92 310 73 87 435 42 505 608 19 66 97 717 50 64 75 828 85 95 937 38 76. 23011 45 69 70 93 151 70 83 284 57 308 45 56 400 9 26 64.

Z piśmiennictwa.

— Język polski, przedtem poradnik językowy, miesięcznik, poświęcony sprawom języka polskiego, redagowany przez prof. Romana Zawilińskiego. Zeszyt listopadowy tego czasopisma, niezmiernie użytecznego dla nas Polaków, którym zewsząd psują różni język na różne sposoby, wyszedł niedawno z druku i zawiera szereg bardzo zajmujących prac, że wymienimy dwa artykuły prof. J. Rozwadowskiego — O zjawiskach i rozwoju języka. Logika a język — oraz uwagi z zakresu akcentacji polskiej. M. Rudnickiego — O niektórych przesunięciach akcentu w polszczyźnie literackiej K. Nitacha. Ortografia a wymowa ludu. W zajmującej tej rozprawce autor między innymi zwraca uwagę na jedną najzupełniej, jego zdaniem, zbyteczną w ortografii naszej subtelność, która się utrzymuje mimo, że prawdopodobnie nigdy nie wyrażała różnicy wymowy, ale od początku była pochodzenia uczonego. To h i ch, nierozróżniane na obszarze etnograficznym nigdzie przez samych pograniczników od Czechów czy Rosjanów. Ponieważ wymowa Polaków rozsianych po obszarze ruskim w żadnym razie decydując nie może, przeto właściwie niema żadnej przeszkody do wyrzucenia najzupełniej tu zbytecznego e, do wprowadzenia pisowni *hata, homało, dobryh, harakter* i t. p. (Tak piszę niniejszy utwór dla pokazania, jak mała byłaby zmiana). Że w niektórych wyrażach

serwie się przez to związek z tradycją grecko-lacińską, to dla ogółu obojętne, a i klasa wykształcona nie ma racji do bronienia go, skoro i tak pisze np. *telegraf* i *Teodor* (a nie *Theodor*), *foljał* i *fosfor* (a nie *phosphor*), to mogłaby też bez niekoneskwencji bez zarzutu barbarzyństwa pisać *horoba* i *harakter*; tak też pisał od dość dawna Horwaci. Natomiast dla bardzo szerokiego ster, nieraz nawet t. z. „inteligencji“, zmiana ta bardzo istotnym byłaby ułatwieniem. Trzeba przyznać, że autor dotknął jednej z najtrudniejszych spraw pisowni naszej. Grupa wyrazów, w których pisać należy samo h, obejmuje około 200, ponieważ niepotrafimy w wymowie odróżnić h od ch, więc niechęć robić błędów, powinniśmy albo nauczyć się tych wyrazów na pamięć, albo mieć zawsze pod ręką ich spis. I jedno i drugie nie jest dogodne, może p. Nitsch wskazuje drogę najlepszą, choć pewnie nieprędko uzyska ona sankcję Akademii.

St. Sk.

Wina „Chasta“ są bez konkurencji. Skład, Piotrkowska 99.

Doskonale! N° 6 PAPIEROSY 10s zł. 6 kop. Two Lastermo Petersburg. Wyśmienite!

Czy doprawdy? Pani jeszcze nie używała kremo tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezmierny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi, opalenizna, plamy, przysze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasladownictwa sprzedaj tylko w aptekach aptecznych na Nawrot No 54, i Konstancymowska 75. Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Bilety wizytowe i karty adresowe w wielkim wyborze wykonywa szybko i tanio DRUKARNIA J. GRODKA Widzewska 106a.

WSZELKIE INTERESA handlowe, przemysłowe, sprzedaje, kupuje, zamieniam, wydzierżawiam, lokuje kapitały, poszukuje wspólników Kamiński, ul. Przędzalniana 37-a.

Bogaty wybór modeli zagranicznych. ELEGANCKIE KAPELUSZE od najtańszych do najdroższych. Staranne wykonanie obstalunków. „LA BELLE SAISON“ Piotrkowska 83.

Kto chce zaoszczędzić sobie pieniędzy i nabyć trwałe obuwie niech uda się na ulicę Piotrkowską 61 do magazynu obuwia H. Förstera gdzie powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia urzą zona została Wielka Świąteczna Wyprzedaż po niżej wymienionej cenie: Wielki wybór pantofli męskich i damskich oraz dzieciennych bucików po bajecznie niskich cenach. Najnowsze fasony, Najbardziej eleganckie obuwie.

DR. STRAPHAEL ZALEGA Miodat Quina Najlepszym środkiem, ochraniającym od zaburzeń żołądkowych, desynterji i t. p., jest kieliszek wina St. Raphael na szklanke gorącej herbaty. Żądać wszędzie. 179

UWAGA!! Obecnie sprzedajemy różne artykuły po cenach bajecznie tanich i dajemy sposobność naszym klientom do nadzwyczajnych zakupów. Szczególnie tanio: Kurtki zimowe 7.90 na futrze 14.50 Kamizelki 8.75 fantazyjne 1.90 2.90 Halki alpagowe 90 i 1.90 jedwabne 3.90 i 4.90 Schmechel i Rosner Piotrk. 100 2150

Potrzebni są chłopcy do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do administracji Przejazd 1.

Stangret do powozu z dobrymi świadkami potrzebny Nieznanaci mają pierwszeństwo. Zgłaszać się do Administracji Przejazd 1. 2140-3-1

Na jeden kwartał od 15 grudnia do 15 marca do odstąpienia sklep z 2 pokojami Tamże do sprzedania motor natowy 2 k. system Hille-Dresden, Wiadomość u gospodarza od 9-11 rano i od 7-8 wieczorem ul. Piotrkowsk 89. 2088-4-1

NA GWIAZDKĘ!!! NA GWIAZDKĘ!!! NA GWIAZDKĘ!!! polecam mój skład, zasobny w brylanty, wyroby złote, srebrne i platynowe, zegarki damskie i męskie po bardzo niskich cenach. Edward Schindlauer, Piotrkowska 105.

Doskonały w smaku „Koniak Imperial“ Żądać wszędzie. 887-20-27

Ogłoszenia drobne: Chaim Machel Chilew Lewkowiec zgubił paszport, wydany z magistr. m. Łodzi. 2420-3-1 Chana Lewekówna Libeskind zgubiła paszport, wydany z gm. Rodogoszcz. 8421-3-1 Fajga Łaja Joskówna Grünwald zgubiła paszport, wydany z gm. Rodogoszcz. 2422-3-1 Krawcowa poszukuje szweia w domach prywatnych. Ulica Radwańska 40 m. 29. 2 27-2 Oddem na hipotekę zaraz sumy: 1000 1500, 4000, 6000, 10000, mogą być Chojny, Bałuty, Ruda Zawadzka 10 Niemierski 2428-1 Potrzebni są ajenci z kaucją do 10 rb. do rozpowszechnienia artykułu codziennego użytku. Wiadomość w Administracji Przejazd 1 Telef. 20-30 2424-3-1 Kalendarzyk Słowackiego 1914 z mapką Królestwa 5 kop. pocztą tylko tuzinami po 53 kop.). Z poematami 8 kop. (pocztą tuzin 84 kop.) Wydawnictwo Reussnera, Złota 6, Warszawa. 2425-6-1 Bądźcie ostrożni, wystrzegajcie się podrzobionych bezwartościowych towarów, — Prawdziwą „Skórę angielską“ na męskie i dziecięce ubrania które można nosić 5 lat, dostać tylko Piotrkowska 145 mies. 34 Tamże gotowe spodnie. 2127-3-1 UWAGA!! Przepisywanie różnych papierów na maszynie w rosyjskim, polskim i niemieckim języku. Uczenie pisania na maszynach „Adler“ (Orzeł) i „Remington“ od 5 rubli. Zielona No 16 dawniej Zielona 11

Od pewnego czasu ukazują się w handlu
falsyfikaty i naśladowictwa ogólnie o
15-tu lat znanego środka

GONOSAN

stosowanego z wielkim powodzeniem
przy leczeniu

RZERZĄCZKI

Ostrzega się przede wszystkim przed nabywaniem
tych nie wartych preparatów.

GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnym opakowaniu
po 50 lub 32 kapsułki. Pudełko przewią-
zane są zaplombowaną wstążką w kolorach
niebiesko-białoczerwonym, z wetkaną
firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-O., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE

J. D. RIEDEL

LONDYN BERLIN NOWY-JORK

**Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów
dla przychodzących chorych**

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2, codziennie.
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od
1 1/2 — 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.
Choroby dzieci miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2. pp.
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop-

**Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-r S. KANTOR, (Piotrkowska 144),**

róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabi-
net światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc-
płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna
poczekalnia. 1975

**Laboratorium
Magistra N. SCHATZA**

Łódź, ul. Piotrkowska No 37.
Telefon 26-31.

Badanie krwi na syfilis.
Wszelkie analizy lekarskie i che-
miczne: moczu, płocim (gruźlicy-
krewi, wydzielin dróg moczow-
płciowych, wody, mleka i t. d.

Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.
Syphilis, skórne, weneryczne
choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU
EHRlich-HATA 606.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8
wiecz., dla dam osobna poczekalnia
od 4—5. W niedziele i święta tylko
do 1 rano.

Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się
na ul. Średnią No 3.
Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych z kosmetyką lekarską (czwarz,
włosy etc.).
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół
do 9 wiecz.

Dr. med. S. Aronson

Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerka i choroby kobiece.
od 9—11 rano i od 4—6 po południu.
W niedzielę od 10—12 po poł. 1492

Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry
dróg moczowych
ul. ANDRZEJA No 7
9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—11
Telefon Nr. 170 1404

**Specjalista chorób uszu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki**

Ordynator szpitala Anny-Marji.
Piotrkowska No 120.
Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5
do 6 i pół po poł.
w niedziele i święta od 10—11 rano

Dr. Alfred Hejman

Choroby uszu, nosa i gardła.
Zachodnia No 57
Telefonu No 33-34.
Od 9 — 10 i 4 — 6 po poł.

**Dr. Med.
Aleksander Margolis**

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek
Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7
po południu. 1952-12

Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.
Dzielna 9
od 3 — 5 po poł. 1644.

Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na
ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.
Choroby skórne, weneryczne
i moczopłciowe.
Przyjmuje od 9—12 r. i od 5—8 w
Panie od 4—5 po poł. 20

**Lekarz-Dentysta
J. HABERFELD**

mieszka obecnie ul. Andrzeja No 2,
róg Piotrkowskiej, I-sze piętro.
Przyjmuje jak dawniej.
Telefon 17-31. 1591—208

Dr. med. Leyberg

Krótką, 5 tel. 26-50
Choroby skóry weneryczne i moczow-
płciowe; Przyjmuje od 10—1 i od 6—8.
Panie od 4—6. W niedzielę i święta
od 8—1. Dla pań oddzielna pocze-
kalnia. 2107

**Gabinet dentystyczny
E. Koprowski**

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej
przez W. Szybcera).
Leczenie zębów bez bólu elektrycz-
nością. Plomby i sztuczne zęby wszel-
kiego systemu. Prostowanie krzywych
zębów. Masaż wibracyjny. 1719—158

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa No 2.
Telefon No 13-59.
Syphilis, choroby skórne, włosów,
(kosmetyka lekarska) weneryczne,
moczopłciowe i niemoc płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Er-
lich-Hata „606”-914 (wśródziny).
Leczenie elektrycznością, elektrolizą
(usuwanie szpecących włosów) o-
świetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp.
panie od 5—6 pp.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
Specjalista chorób: żołądka, ki-
szek i przemiany materji (cu-
krowa, podagra, otyłości i t. d. Nie-
zbędne dla diagnozy analizy chemiczne
i bakterjologiczne wydzielin i krwi
w laboratorium własnym.
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół
po południu. 1981

Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczow-
wych i skóry.
Spacerowa 40 (przy Andrzeja)
Przyjmuje: 9—1 i 5—8, w niedziele
i święta 10—1. 1947—200

Rutynowana Pielęgniarka

przyjmuje dyżury dzienne i noce
oraz wykonywa opatrunki i zastrzyki
podskórne podług wskazań pinów
lekarskich.
Janiszewska Aleksandrowska 37
tel. 25-51. Świadectwa z odbytej prak-
tyki. 2078

**Zarząd Eksploatacji
Łódzkich Rzeźni Miejskich**
UL. Inżynierska No 1.
Poleca skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i Łój i
szmalec topiony do celów tech- Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę
mieso-kostną na karm dla ryb, tucz- Włosień tapicerski dezyn-
fekowany w kilku wyborowych. Szczecińską suchą. Łódz sztuczny
po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592—

Biuro pracy
przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych m. Łodzi,
Spacerowa 21, II piętro.
poleca wykwalifikowanych buchalterów, korespondentów i innych pra-
cowników handlowych. 1896—26—1

**MAGAZYN
ubiorów męzkich
Franciszka HESSE**
ul. Andrzeja No 1.
Tel. 31-76.
Poleca na sezon jesienny i zi-
mowy w wielkim wyborze go-
towe futra, marynarki na futrze,
bekieszę, ulstry podług najostat-
niejszej mody. Damskie koń-
nierze i mufki futrzane.
**Marynarkowe garnitury,
jak również uczniowskie
i dziecięce.**
195—100

**Zakład Fotochemigraficzny
KLISZE**
do Skatlam. Gózdernoch. Prospektów. Gózdernoch.
SZKICE RYSUNKI
w kolorach i w czerni
RETUSZE MASZYN
z wykorzystaniem Skatlam.
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ
Telefon 2472

**Bajecznie tanio
Wyprzedaż
świąteczna**
Garnitury maryn.
najlepsze wykończ.
15.50 18.50 do 22.
Palta zimowe
14.50 18.50 do 22.
Z karakuł, kołnierzem
22.—28.—do 54.—
Nadzwyczaj tanio
Kurtki futrzane
na białych barankach 16.50
Schmechel i Rosner
Piotrk. 100
2145

Lemoniady Owocowe.
Najzdrowszym napojem jest dobra
Lemoniada Owocowa
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.
To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryki
w patentowanych fiaskach
K. CHADZYŃSKIEGO, kach opłombowanych:
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.
Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.
Lemoniady Owocowe.